

MIEJSCOWA na weekend

nr 47/1091, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Przystanek na kolej

s. 4

KomFORDowa zamiana



- TERAZ PO
WARSZTATACH
NIE BĘDZIECIE JUŻ
MUSIELI JEŹDZIĆ DO
WARSZTATU

Do legionowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej gwiazdkowy prezent dotarł już kilka dni przed Wigilią. A właściwie przyjechał na własnych czterech kołach. Prezent, który najlepiej rozpakować... pakując się do niego i ruszając w drogę do samodzielności

s. 3

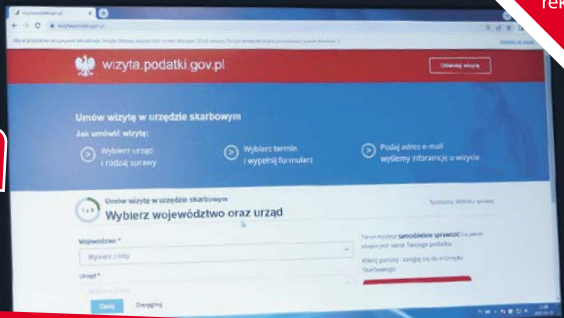
Gwałtciciel zatrzymany

s. 2

POLICJA

Fiskus zarzuca sieci

s. 8



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



Śmieciowa dogrywka

s. 4

Tragiczna jesień

s. 11



Puszczasz BLIK-a i kasa znika

To był kolejny przykład wyłudzenia pieniędzy za pomocą kodu BLIK. Jakiś czas temu ofiarą oszustów padła mieszkanka powiatu, która myśląc, że pomaga koleżance, „wsparała” złodziei kwotą 800 zł. Policjanci po raz kolejny apelują więc o ostrożność.

Oszustwa na BLIK-a zazwyczaj wyglądają w podobny sposób. Przesłane, po włamaniu się na konto wybranej osoby na portalu społecznościowym, wysyła za pomocą jej komunikatora do znajomych informację z prośbą o pożyczanie pieniędzy, tłumacząc się nagłą potrzebą uiszczenia opłaty. Następnie oszust prosi swoją ofiarę o podanie kodu BLIK, dzięki któremu wypłaca pieniądze z bankomatu. Ma być to najszybszy i najprostszy sposób na przekazanie środków. Niczego nieświadoma ofiara jest przekonana, że pożyczka pieniądze swojemu znajomemu.

Ostatnio ofiarą oszustów działających tą metodą padła 33-letnia mieszkanka powiatu. Jak wynikało z jej zeznań, w nieznanym okolicznościach ktoś włamał się na konto na portalu społecznościowym jej znajomej, a następnie za pośrednictwem komunikatora internetowego przysłał jej wiadomość, że koleżanka pilnie potrzebuje pieniędzy. Chcąc



foto. arch.

jej pomóc, poszkodowana podała więc kod BLIK, za pomocą którego oszust dokonał wypłaty pieniędzy. W związku z tą sytuacją policjanci apelują o ostrożność. – Zanim prześlemy komuś kod BLIK, sprawdźmy, czy za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa. Skontaktujmy się telefonicznie lub osobiście ze znajomym i upewnijmy się, czy naprawdę potrzebuje on naszej pomocy. Prośby o pieniądze są różne, m.in. na leki, zagubiona torebka, zgubiony portfel, brak pieniędzy na powrót do domu, brak pieniędzy na jedzenie czy też ogólnie trudna sytuacja finansowa. Przesłany tłumaczy,

że teraz brakuje im środków, ale oddadzą je wieczorem, gdy tylko otrzymają przelew – przestrzegają policjanci.

Jak się w takich sytuacjach chronić? Przede wszystkim zachować czujność i rozsądnie korzystać z Internetu: pilnujmy swoich haseł dostępowych i pamiętajmy, aby nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione. Dla bezpieczeństwa co kilka miesięcy zmieniamy je, pamiętajmy o wylogowaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu jej użytkowania, nie otwierajmy maili od nieznanym nam nadawców,

a co najważniejsze – zawartych w nich załączników. Oszuści często podszywają się pod witryny banków lub popularnych portali aukcyjnych i społecznościowych. Pamiętajmy, aby nie wpisywać w przypadku wystąpienia wątpliwości swojego loginu oraz hasła, stosować dwuskładnikowe uwierzytelnienie swoich kont społecznościowych – wówczas o wiele trudniej przejąć konto, ponieważ zalogowanie się wymaga potwierdzenia sms-em, potwierdzając tożsamość osób, które piszą do nas przez internetowe komunikatory i proszą o podanie kodów BLIK – najlepiej od razu zadzwonić do takiej osoby. Wykonanie połączenia zajmie kilkadziesiąt sekund, ale zyskamy pewność, że znajomy rzeczywiście jest w potrzebie i to właśnie jemu – a nie oszustomi – przekazujemy pieniądze. Trzeba też sprawdzać dane transakcji przed jej zatwierdzeniem w aplikacji bankowości mobilnej – przestępca nie skorzysta z kodu, dopóki nie potwierdzimy transakcji na naszym telefonie, a ponadto chronić swój telefon, szczególnie PIN do aplikacji mobilnej banku.

KPP Legionowo/oprac. Zig



Gwałciele zatrzymany

Legionowscy kryminalni zatrzymali mężczyznę podejrzanego o to, że kilka dni wcześniej ze szczególnym okrucieństwem zgwałcił jedną z mieszanek miasta. Śledztwo jest prowadzone z artykułu 197 Kodeksu Karnego.

Do tego bestialskiego czynu doszło w nocy z soboty na niedzielę (16/17 listopada) na osiedlu Jagiellońska w Legionowie. Śledczy nie zdradzają okoliczności gwałtu. Wiadomo tylko, że poszkodowana kobieta nie była hospitalizowana. Zaraz po otrzymaniu zgłoszenia le-

gionowscy policjanci rozpoczęli intensywne poszukiwania sprawcy. Podejrzany został zatrzymany w piątek (22 grudnia) około godziny 17.30 na terenie Legionowa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi legionowska prokuratura.

Zig

Nie ustąpił pierwszeństwa

We wtorek (20 grudnia) około 17.40 na drodze krajowej nr 61 w miejscowości Karolino w gminie Serock doszło do groźnego wypadku. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych ranne zostały trzy osoby, w tym kilkuletnie dziecko. Wszyscy poszkodowani trafili do szpitala.

Jak ustalili policjanci, 19-letni kierowca fordem podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi, którym kierował 30-letni mężczyzna. W wyniku zderzenia jedno z aut wylądowało w przydrożnym rowie. Pojazdami podróżowały w sumie trzy osoby. Kierowca volkswagena jechał ze swoim pięcioletnim synem.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali ranni. Po opatrzeniu ich na miejscu zdarzenia zostali przetransportowani do szpitala.

Chłopiec z obrażeniami głowy trafił tam śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Dokładne okoliczności i przebieg tego zdarzenia wyjaśni śledztwo prowadzone przez policjantów z komisariatu w Serocku.

Na miejscu wypadku interweniowały policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe. W trakcie trwania działań służb ruch na krajówce był całkowicie zablokowany. Przywrócono go dopiero około 21.00.

Zig



foto. KP PSP Legionowo



foto. OSP Janówek Góra

PGR w ogniu

W poniedziałek (18 grudnia) po 17.00 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze w jednym z budynków na terenie dawnego PGR-u w miejscowości Góra. Z ogniem walczyły trzy zastępy straży z terenu powiatu.

Po dotarciu pod wskazany adres okazało się, że w jednym ze znajdujących się tam pustostanów zapaliło się łóżko oraz nagromadzone przy nim śmieci. W budynku nikogo nie było. Pożar udało się ugasić, zanim zdołał objąć większą

powierzchnię. Na miejscu interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Janówek-Góra i OSP Krubin oraz policja. Działania służb zakończyły się około 19.00.

Zig

Kolizja o poranku

Do groźnie wyglądającej kolizji z udziałem dwóch aut osobowych doszło we wtorek około godziny 7.30 na skrzyżowaniu DK 62 i DW 622 w miejscowości Szadki. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.



foto. OSP Wola Kiepińska

Na miejsce zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Wola Kiepińska oraz policję i zespół ratownictwa medycznego. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący skodą 46-latek doprowadził do zderzenia z audi, którym kierowała 40-letnia kobieta. W wyniku zderzenia jedno z aut znalazło się w przydrożnym rowie.

Pojazdami poruszali się tylko ich kierowcy. Oboje byli trzeźwi. Żadnej z osób uczestniczących w kolizji nic się nie stało. Zostały opatrzone na miejscu zdarzenia i nie wymagały hospitalizacji. Za spowodowanie kolizji kierowca skody został ukarany mandatem.

Zig

KomFORDowa zamiana

Do uczestników legionowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej ich wspólny gwiazdkowy prezent dotarł już kilka dni przed Wigilią. A właściwie przyjechał na własnych czterech kołach. Prezent, który najlepiej rozpakować... pakując się do niego i ruszając razem w drogę do życiowej samodzielności.



Ponieważ pod choinkę ten okazały podarunek by się nie zmieścił, nowy warsztatowy pojazd mikołaj zaparkował pod miejskim ratuszem. Po części również dlatego, że pracują w nim jego urzędowi pomocnicy. Od lat chętni do spełniania nie tylko świątecznych życzeń. – Warsztaty Terapii Zajęciowej są bardzo potrzebną instytucją. Funkcjonują w Legionowie od prawie 30 lat. Są instytucją, gdzie wielu niepełnosprawnych

znalazło swoje miejsce na ziemi i otrzymało szansę przygotowania się do dorosłego, w miarę samodzielnego życia. A poprzedni samochód służył im już 20 lat i jego eksploatacja, odbywająca się głównie w ruchu miejskim, stała się niemożliwa – zwraca uwagę prezydent Roman Smogorzewski.

A to oznaczało, że niemożliwa będzie też normalna praca funkcjonującej na osiedlu So-

bieskiego placówki. Aby tam dotrzeć, wielu jej podopiecznych potrzebuje bowiem bezpiecznego, specjalistycznego transportu. W tej sytuacji ratusz stanął na głowie, aby szybko zapewnić Warsztatom nowego busa. A zarazem wysokimi kosztami jego zakupu nie obciążać wyłącznie gminnego budżetu. I tu z pomocą miastu przyszedł powiat. – Znaleźliśmy, współdziałając ze starostwem, finansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dołożyliśmy wkład własny i udało się zakupić nowoczesny samochód, który pewnie przez kolejnych 20 lat będzie służył osobom, które bardzo potrzebują takiego środka transportu i pomocy – ma nadzieję prezydent Legionowa. Dla laika szczegóły miejsko-powiatowej współpracy mogą brzmieć odrobinę tajemniczo. Z perspektywy urzędników kluczowe jest

jednak to, że przyniosła ona zamierzony efekt. – To starostwo powiatowe, zgodnie z Programem Wyrównywania Różnic Między Regionami, który realizuje PFRON, składa wystąpienie w imieniu jednostek, które funkcjonują na terenie powiatu. I to powiat podpisuje umowę z PFRON. Następnie środki przekazywane są jednostce, która wystąpiła o realizację danego projektu. I finalnie mamy dzisiaj fajne wydarzenie związane z przekazaniem samochodu specjalnie przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych, z miejscem do kotwiczenia wózka inwalidzkiego – cieszy się Michał Stalmach, naczelnik powiatowego wydziału strategii, rozwoju i pozyskiwania funduszy.

Pachnący jeszcze nowością fort transit przyjechał do Legionowa aż z Wrocławia. Sercem młodszego brata emery-

owanego już auta WtZ-u jest oszczędny i niezawodny silnik wysokoprężny. Śnieżnobiały pojazd posiada też wyposażenie skonfigurowane pod kątem potrzeb oraz oczekiwań jego wyjątkowych pasażerów. Którym to zresztą, co warto podkreślić, z miejsca przypadł on do gustu. – Warsztaty istnieją od 27 lat i trzeci raz zwracaliśmy się do prezydenta Legionowa z prośbą o tego rodzaju pomoc. I za każdym razem ją otrzymaliśmy. Dla nas to wybawienie, bo tamten samochód po 20 latach nie spełniał już żadnych norm, w tym



bezpieczeństwa. A ten jest dobrze wyposażony i bezpieczny dla naszych uczestników, którzy dzięki temu nie będą korzystali już tylko z dojazdów na zajęcia. Bo wreszcie możemy pojechać gdzieś dalej, bez obawy, że po drodze coś nam się popsuje – podkreśla Mariola Kuczyńska, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Legionowie. A Piotr Mrozek, dyrektor miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, dodaje: – Dla naszych uczestników przebywanie w Warsztatach jest najważniejszym momentem dnia. Dzięki temu samochodowi zawsze będą oni mogli tam się dostać. Nie będzie obawy, że któregoś dnia nikt po nich nie przyjedzie, bo coś się stało z samochodem. Istnieje teraz niezawodny sposób dotarcia do siedziby WtZ, co dla nas i dla ich podopiecznych jest bardzo ważne.

Swoją wdzięczność darczyńcom uczestnicy WtZ-u wyrazili i słowami, i przygotowanymi specjalnie upominkami. W końcu to oni najlepiej wiedzą, że dziękować było za co. Nowy samochód dla Warsztatów Terapii Zajęciowej kosztował 240 tys. zł.

Waldek Siwczyński

Korzyści z podłączenia do wodociągu miejskiego PWK „Legionowo”

Długość sieci wodociągowej w naszym mieście wraz z przyłączami wynosi ponad **230 km**. Obecnie liczba osób korzystających z wodociągu miejskiego PWK „Legionowo” wynosi ponad **97% ogólnej liczby mieszkańców Legionowa**. Pomimo tak wielu użytkowników PWK dalej rozbudowuje infrastrukturę w naszym mieście. Mapa miejskiej sieci wodociągowej robi się coraz gęściejsza. W samym 2023 roku **wybudowaliśmy 2,7 km nowych sieci wodociagowych**. Praktycznie każdy, kto chce skorzystać z miejskiej infrastruktury wodociągowej, ma taką możliwość.

Legionowskie wodociągi już od dawna zachęcają do podłączenia się do sieci miejskiej i w konsekwencji do spożywania **zdrowej i bezpiecznej wody nawet bezpośrednio z kranu**. Miejska woda jest **w pełni bezpieczna i pozbawiona wszelkich szkodliwych związków**. Jest **lepszej jakości niż woda butelkowana**, a na pewno **zdrowsza** niż woda z własnych, **niebadanych ujęć**. Wody z własnych ujęć, o czym pisaliśmy ostatnio, są zanieczyszczone przez ich **długoletnią degradację poprzez nieszczelne szamba**. – Należy podkreślić, że nasze przedsiębiorstwo dostarcza wodę zdrową, przebadaną i stale monitorowaną. Od lat nasze działania zmierzają do tego, aby mieszkańcy Legionowa chętnie i bez żadnych obaw mogli spożywać wodę bezpośrednio z kranu, czy to w domu, czy w przestrzeni publicznej. W Legionowie dysponujemy **odpowiednią infrastrukturą**, a stały monitoring i nadzór odpowiednich służb



gwarantuje mieszkańcom **pełne bezpieczeństwo**. Nasza woda z kranu **jest lepszej jakości niż butelkowana**, a w dodatku tańsza. Jako podstawowy element każdej zdrowej diety, woda przynosi **wiele korzyści dla naszego organizmu**. Nadszedł czas, aby naprawdę **docenić właściwości kranówki**. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do podłączenia się do wodociągu miejskiego – **mówi Grzegorz Gruczek, Prezes Zarządu PWK „Legionowo”**.

Jak niejednokrotnie wspominaliśmy, w ubiegłych latach wdrożony został innowacyjny system **biomonitoringu wody na terenie największej w naszym mieście Stacji Uzdatniania Wody „Jagiellońska”**, służący do wczesnego ostrzegania przed nagłym zanieczyszczeniem wody pitnej w **sieci wodociągowej**. Najważniejszym elementem ostrzegawczym **tego systemu są małże**, które są bardzo czułe na nawet najmniejsze zanieczyszczenia w wodzie. Jak informują wodociągi, woda, która leci z kranu w Legionowie, podlega **surowej kontroli**, prowadzonej zarówno przez nasze przedsiębiorstwo, jak również przez **certyfikowane laboratorium zewnętrzne oraz państwowe służby sanitarne**.

W ostatnim czasie Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o. o. wprowadziło **promocję przyłączeniową do wody miejskiej** dla wybranych nieruchomości, które spełniają określone przez Spółkę warunki.

W celu podłączenia się do wodociągu PWK „Legionowo” Sp. z o. o. zachęca do kontaktu: telefonicznego nr infolinii 22 774 98 82 wew. 42; listownie na adres PWK „Legionowo” Sp. z o. o., 05-120 Legionowo, ul. Kościuszki 16A, poprzez pocztę elektroniczną e-mail: bok@pwklegionowo.com lub korzystając z Elektronicznego Biura Obsługi Klienta (EBOK).

Przystanek na kolej

Odkąd tylko dowiedzieli się o tej inwestycji, regularnie starają się ją monitorować. Nowych informacji na temat zaawansowania prac i stopnia realizacji zadania pod nazwą Kolej Północnego Mazowsza powiatowi radni wysłuchali na swej listopadowej sesji. Rzecz jasna tylko w tym fragmencie, który dotyczył budowy linii kolejowej Zegrze-Przasnysz.



– Te przedsięwzięcia o charakterze komunikacyjnym nie są naszymi zadaniami stricte powiatowymi, ale to, kiedy będą realizowane, jak będą realizowane, jaką formę przyjmą, jest oczywiście przedmiotem naszych zainteresowań i tym samym zainteresowań naszych mieszkańców – potwierdził na wstępie „kolejowego” punktu obrad Leszek Smuniewski, przewodniczący rady powiatu. Jego radni i zarząd mają świadomość, że gigantyczne kolejowe przedsięwzięcie bezpośrednio nie obciąża lokalnych budżetów. Chcą jednak stworzyć wokół niego dobry klimat i ułatwić kontakty inwestora z mieszkańcami. W gminie Serock, będącej samorządowym liderem projektu, dobrze wiedzą jak bardzo ów klimat jest istotny. – Wejście w fazę przedrealizacyjną, a jednak gwarantującą kontynuację tego zagadnienia, też wywołuje szereg emocji. Spuentują to w ten sposób, że w końcu niektórzy uwierzyli, że to się faktycznie dzieje, a nie tylko rozmawiamy o tym, co być może się zdarzy. I to też miało swoje reperkusje, ponieważ po rozstrzygnięciu konkursu Kolej+, w którym uzyskaliśmy dofinansowanie, prowadziliśmy i mogę powiedzieć, że nadal prowadzimy szereg rozmów dotyczących i samego przebiegu, i możliwości jego modyfikacji, ilości przystanków, a więc takie sedno, które też pokazuje, że te emocje są i nadal jest duże zaintereso-

wanie – mówił Artur Borkowski, burmistrz miasta i gminy Serock.

Korzystając z okazji, pochwalił on PKP PLK za elastyczność w rozmowach z lokalnymi społecznościami. Przy całej świadomości, że musi to wpłynąć na przedłużenie całej procedury związanej z przygotowaniem inwestycji. – Specyfika tego przedsięwzięcia zawarta w samym pomysłach programu Kolej+, uwzględniająca właśnie czynnik samorządowy, jest warta podkreślenia. Mam sposobność przy tej okazji uczestniczyć w konferencjach, gdzie ten model, gdzie ta partycypacja samorządów jest pokazywana jako szansa, możliwość, ale też konkretny fakt w postaci lepszego przedstawienia tego zagadnienia mieszkańcom. Uwzględnienia ich woli, uwzględnienia tych lokalnych władz w procesie planowania tych przedsięwzięć. I jest pokazywana w wymiarze pozytywnym, bo w dużym stopniu możemy moderować tym działaniem. I to powoduje, że szereg rafa jest usuwanych na etapie przedrealizacyjnym, a nie później.

Co samej inwestycji, trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na wyłonienie wykonawcy, który opracuje dokumentację projektową i zajmie się nadzorem autorskim. Przeznaczono na ten cel blisko 50 mln zł. Do Polskich Linii Kolejowych wpłynęło w tej sprawie 10 ofert, które są teraz analizowane. Postępowanie

nie ma zostać rozstrzygnięte w pierwszym kwartale przyszłego roku. – Należy zwrócić uwagę, że projekt ten to opracowanie dokumentacji projektowej wraz z pozyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych, pozwalających na budowę nowego odcinka linii kolejowej nr 28 od stacji Zegrze Południowe do miejscowości Przasnysz. (...) Nowy odcinek linii przebiegać będzie przez tereny województwa mazowieckiego, w powiatach legionowskim, pułuskim, makowskim i przasnyskim, na terenach gmin Nieporęt, Serock, Pokrzywnica, Pułtusk, Karniewo, Szelków, Maków Mazowiecki, Płoniawy-Bramura, wiejską Przasnysz i miejską Przasnysz. Dzięki temu zostanie uzyskane połączenie miasta Przasnysz oraz miejscowości na trasie linii z Warszawą – powiedziała Anna Kuśpit-Bodzjak, kierownik kontraktu w regionie centralnym PKP PLK.

Na odcinku Zegrze-Przasnysz powstanie około 73 km jednotorowej linii kolejowej, dostosowanej do prędkości maksymalnej 160 km/h. Przy każdej stacji torów ma być jednak więcej, aby pociągi mogły się tam mijać. Lecz zanim otrzymają taką szansę, inwestor musi mieć w ręku projekt. I „odhaczyć” zawartą w nim długą listę rozciągniętych w czasie zadań. Mają się one zacząć w trzecim kwartale 2024, a zakończyć w trzecim kwartale 2028 roku, uzyskaniem pozwolenia na budowę. – Natomiast wykup gruntów ma trwać mniej więcej od trzeciego kwartału 2027 do czwartego kwartału 2028 roku – dodała szefowa projektu.

Jak zatem widać, potencjalnie podróżni powinni na razie uzbroić się w cierpliwość. Przykład mogą tu wziąć z samorządowców oraz mieszkańców, dobrze już oswojonych z wizją budowy linii kolejowej Zegrze-Przasnysz i rozmaitych związanych z tym komplikacji.

– Po tych blisko trzech latach dyskusji na poziomie gminy Serock dzisiaj nie ma żadnego poważnego konfliktu na tle przebiegu tej linii, mimo że ludzie rozumieją, że to będzie się wiązało z wywłaszczeniami, z utrudnieniami. Myślę, że udało się zejść z emocji dotyczących trzech wariantów. Już dzisiaj wiemy, że będzie realizowany jeden. (...) Nie muszę państwu dodawać, że taka metodologia, gdzie trzy kreski idą praktycznie po połowie gminy, uruchamia cały oddolny proces emocji. Dzisiaj jesteśmy już poza tym – stwierdził serocki burmistrz.

Przed kolejową spółką, gdy już wykonawca inwestycji zrobi swoje, jest natomiast proces związany z „ochrzczeniem” nowych stacji. Świadom czytających tu pułapek, dyrektor legionowskiego muzeum, a razem powiatowy radny, miał do szefowej kontraktu prośbę. – Pewnie gdzieś w przyszłości będziecie się państwo pochylali nad nadaniem nazw stacjom. Rozumiem, że to, co teraz widzieliśmy, jest tylko na deskach planistów. Nazwanie stacji na przykład Skubianka może powodować pewną dezinformację. Wiemy, że przystanek będzie przy Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu. Być może administracyjnie to Skubianka, ale w świadomości mieszkańców jest to Zegrze. Niektórzy mówią również Zegrze Północne. Ta uwaga dotyczy także innych miejscowości, tak więc bym postulował i proponował, żeby gdzieś tam w pewnym momencie, na etapie nazewnictwa stacji, doprecyzować też specyfikę lokalną – uczulił inwestora Jacek Szczepański. Przedstawicielka PKP PLK potwierdziła, że póki co nazwy są tylko robocze. A na te docelowo, konsultowane już z poszczególnymi samorządami, przyjdzie kolej później.

Waldek Siwczyński



Śmieciowa dogrywka

W rozpisany przez ratusz przetargu na odbieranie i zagospodarowywanie wytworzonych przez legionowian odpadów komunalnych najkorzystniejszą, zdaniem zamawiającego, ofertę złożyła firma PARTNER. Ponieważ jednak dwaj inni oferenci, w tym dotychczas obsługująca miasto firma, złożyli odwołania do KIO, zapadła decyzja o przedłużeniu umowy z firmą MS-EKO do 29 lutego 2024 roku.

Zgodnie z przedmiotem postępowania przetargowego wybrane przez miasto konsorcjum firm PARTNER Dariusz Apelski i PARTNER miało przez najbliższe dwa lata, począwszy od przyszłego roku, odbierać z Legionowa śmieci. Problem w tym, że w przypadku złożenia odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej zamawiający – zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych – nie może zawrzeć umowy do czasu ogłoszenia przez Izbę wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie odwoławcze. – W związku z rozpatrywaniem odwołania oraz późniejszym terminem poszczególnych etapów rozstrzygnięcia przetargu nie ma możliwości, aby wybrany wykonawca mógł rozpocząć realizację usługi od 1 stycznia 2024 roku, a więc po zakończeniu ważności obecnej obowiązującej umowy odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Tym bardziej, że zgodnie z zapisami § 1 ust. 2 przyszłej umowy rozpoczęcie świadczenia usług nastąpi nie wcześniej niż w terminie trzydziestu dni od dnia zawarcia umowy

– potwierdza Kamil Stępkowski, rzecznik legionowskiego ratusza.

Skoro tak, w trosce o mieszkańców i dalszy bezproblemowy odbiór miejskich śmieci, podjęto decyzję o zawarciu z wolnej ręki, a w praktyce o przedłużeniu umowy z firmą MS-EKO o kolejne dwa miesiące. Pomoże to, jak argumentują urzędnicy, w sposób nieodczuwalny dla legionowian zmienić operatora odbierającego odpady z terenu miasta. Jeśli chodzi o kwestie prawne, ratusz oparł się na art. 214 ust. 1 pkt 7 ustawy Prawo zamówień publicznych mówiącym, że w okresie trzech lat od dnia udzielenia zamówienia podstawowego zamawiający może z wolnej ręki udzielić dotychczasowemu wykonawcy usług zamówienia polegającego na powtórzeniu podobnych usług, jeżeli takie zamówienie było przewidziane w ogłoszeniu o zamówieniu dla zamówienia podstawowego i jest zgodne z jego przedmiotem oraz całkowita wartość tego zamówienia została uwzględniona przy obliczaniu jego wartości.

red.

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.



Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest bezpłatna!

Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa




LODOWA ARENA

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek-czwartek 15:00-20:45	piątek 15:00-21:45	sobota i niedziela 8:00-21:45
--------------------------------------	-----------------------	----------------------------------

przerwy techniczne 14:00-15:00

- nie dotyczy okresu świąteczno-noworocznego i ferii

WEJŚCIE OD UL. JANA III SOBIESKIEGO

Więcej szczegółów na  i na stronie KZB-LEGIONOWO.PL





Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na kzb-legionowo.pl



MIEJSCOWA na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



Nowe godziny otwarcia

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

GENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR	rodzinny			
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł	1+1	2+1, 1+2	2+2, 1+3	2+3, 1+4
					26,00 zł	36,00 zł	47,00 zł	52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

czas przebywania w niecce 45 minut	normalny	ulgowy
		15,00 zł

Cennik wynajmu torów (60 minut)	
Rodzaj toru	Cena
Tory środkowe	170,00 zł
Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie
L.P. Godziny sesji

1. 13:15 – 14:00	6. 17:00 – 17:45
2. 14:00 – 14:45	7. 17:45 – 18:30
3. 14:45 – 15:30	8. 18:30 – 19:15
4. 15:30 – 16:15	9. 19:15 – 20:00
5. 16:15 – 17:00	10. 20:00 – 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 – 21:00,
Serdecznie zapraszamy!



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
REFERENT W DZIALE TECHNICZNYM

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie (preferowane wykształcenie techniczne),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 2 lata,
- biegła obsługa komputera • umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należeć będzie m. in.:

- telefoniczna obsługa zgłoszeń wraz z prowadzeniem rejestru zgłoszeń • realizacja zgłoszonych usterek,
- nadzór nad wykonaniem zgłoszonych usterek,
- prowadzenie dokumentacji technicznej obiektów,
- przygotowywanie zamówień i prowadzenie rejestru zakupów,
- monitorowanie wykonania umów przetargowych.

Na kandydatów oczekujemy w poniedziałek **08.01.2024 r.**
o godzinie 14.00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
 przy ul. marsz. J Piłsudskiego 3, parter - sala obsługi klienta.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
INSPEKTOR NADZORU BUDOWLANEGO

Wymiar pracy: pełny etat
 typ zatrudnienia: umowa o pracę

Zakres obowiązków:

1. Przeglądy stanu technicznego budynków
2. Kontrola realizacji prac budowlanych w nieruchomościach zarządzanych/administrowanych przez spółkę
3. Udział w komisjach odbioru realizowanych robót, udział przy usuwaniu ewentualnych wad oraz kontrola rozliczenia zleconych robót wykonawcy.
4. Udział w komisjach oceny stanu technicznego budynków, lokali i obiektów.
5. Sprawdzanie kosztorysów
6. Współpraca z innymi działami spółki
7. Wykonywanie innych poleceń wydanych przez przełożonego związanym z funkcjonowaniem działu.

Oczekiwania wobec kandydata:

- wykształcenie wyższe techniczne
- uprawnienia budowlane
- co najmniej 3 letnie doświadczenie zawodowe
- umiejętność obsługi pakietu MS Office, urządzeń biurowych
- komunikatywność, umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin
- możliwość korzystania z funduszu socjalnego
- atrakcyjny pakiet socjalny: dofinansowanie wypoczynku pracowników, pożyczki pracownicze na preferencyjnych warunkach
- ubezpieczenie pracownicze
- przyjazną atmosferę pracy ukierunkowaną na podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesłać do dnia **15.01.2024 r.**
 na adres mailowy: info@kzb-legionowo.pl
 Prosimy o określenie oczekiwanej kwoty wynagrodzenia brutto.

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana
zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
 (nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
 i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
 obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

USŁUGI

- Elektryk złota rączka 515010373
- MALOWANIE; TAPETA; REMONTY; OSOBIŚCIE; SOLIDNIE 694-065-757
- Naprawy Awarie Remonty Hydrauliczne 692-827-915

SPRZEDAM

■ **SPRZEDAM TANIO**
RENAULT MASTER
„BLASZAK” ROK 2012,
2,3 DIESEL. SILNIK PO
REMONCIE KAPITALNYM
NOWE SPRZĘGŁO
KOMPLETNE, PRZEBIEG
402 000 km. tel. 602390680
DO NEGOCJACJI

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
 - naprawy główne i bieżące •
 - serwis klimatyzacji •
- Legionowo Przystanek
 ul. Jagiellońska 88
 tel. 22 793 01 79

REKLAMA
tel. 797 175 329



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
PRACOWNIK TECHNICZNY-KONSERWATOR

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego • doświadczenia zawodowego
- otwartości do poznania pracy przy technologii basenowej
- umiejętności pracy w zespole.

Obowiązki:

- obsługa urządzeń technologii basenowej
- dbanie o ciągłość pracy urządzeń
- utrzymanie czystości na stanowisku pracy
- uzupełnianie chemii basenowej
- otwieranie i zamykanie pływalni • praca zmianowa.

Zapewniamy szkolenie i wprowadzenie do przyszłych obowiązków.

Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres plywalnia@kzb-legionowo.pl lub złożenie bezpośrednio w siedzibie Spółki – Biuro Obsługi Klienta (parter), ul. Piłsudskiego 3, 05-120 Legionowo.

MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
 KZB Legionowo Sp. z o. o.
 Targowisko Miejskie
 tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
 za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

MÓJ RYNEK

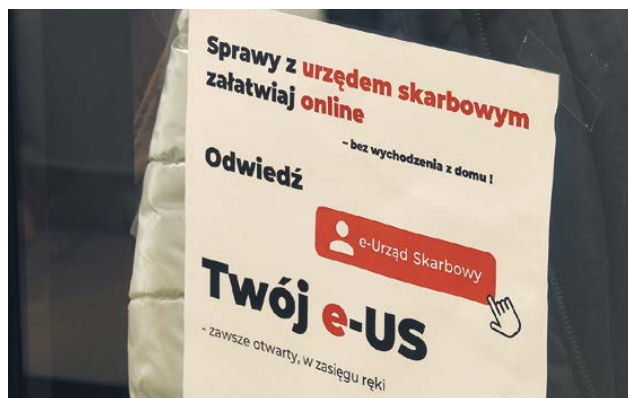
ul. Piłsudskiego
 ul. Wysockiego
 ul. Wysockiego
 ul. Jana III Sobieskiego
 ul. Jana III Sobieskiego
 ul. Siwińskiego

BIURO
MÓJ RYNEK

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

Fiskus zarzuca sieci

Aktywnych użytkowników Internetu, także wśród seniorów, systematycznie w Polsce przybywa. Rośnie też liczba osób, które za pośrednictwem sieci załatwiają szereg formalności. To z myślą o nich resort finansów wprowadził i wciąż rozwija ofertę funkcjonalności dostępnych poprzez zakładkę e-Urząd Skarbowy.



Jak zapewniają urzędnicy, dla podatników oznacza ona same plusy. – Aby skorzy-

stać z tej usługi, wystarczy załogować się przez profil zaufany, aplikacje e-Obywatel, e-Dowód, bankowość elektroniczną lub poprzez dane podatkowe. W e-Urzędzie Skarbowym znajdują się takie usługi jak Twój e-PIT, czyli zeznania podatkowe PIT-28, PIT-36, PIT-37 i PIT-38, e-mikrofirma, czyli bezpłatna aplikacja do generowania i wysyłania plików JPK. Możemy też sprawdzić tam wykaz mandatów karnych, płatności online, akty notarialne, zwroty podatkowe, historię deklaracji, pełnomocnictwa, a także złożyć

dokumenty – wylicza Irmina Kociszewska z Urzędu Skarbowego w Legionowie.

Wachlarz usług jest zatem bardzo szeroki. Warto też wyrazić zgodę na elektroniczne doręczanie wiadomości na konto w aplikacji e-Urząd Skarbowy. Pozwala to podatnikowi – zawiadomionemu esemesem lub mejlem – odebrać korespondencję w dogodnym miejscu i czasie, a zarazem sprawnie komunikować się z urzędem. Ponadto w połowie listopada wirtualny fiskus wprowadził następną usługę: e-deklaracje. Udostępniono w niej osiem rodzajów formularzy, w kategoriach „podatek od czynności cywilno-prawnych”, „podatek od spadków i darowizn” oraz „zgłoszenia identyfikacyjne i aktualizacyjne”. Z czasem mają się tam pojawiać kolej-

ne kategorie deklaracji podatkowych. – Składając e-formularz za pośrednictwem konta w e-Urzędzie Skarbowym, zostanie on wstępnie uzupełniony danymi identyfikacyjnymi użytkownika, zapisze się użytkownikowi i dostępne będzie pobranie urzędowego potwierdzenia odbioru UPO. Możliwe też będzie sporządzenie korekty takiego formularza. Ponadto usługa daje pełnomocnikom możliwość składania formularzy w imieniu mocodawców. Wszystkie złożone za pośrednictwem serwisu deklaracje, zeznania, oświadczenia, zgłoszenia, zawiadomienia i wnioski zgodnie z nowymi przepisami nie będą wymagały dodatkowego podpisu. W ramach serwisu e-Urząd Skarbowy składanie formularzy podatkowych w wersji elektronicznej jest możliwe dla załogowanych użytkowników konta osoby fizycznej, a w kolejnych wydaniach planujemy udostępnienie jej również na koncie organizacji – zapowiada urzędniczka.

Na koniec warto wspomnieć o Krajowym Systemie E-faktur, czyli platformie do wystawiania i otrzymywania ich drogą elektroniczną. Można z niej korzystać od 1 stycznia 2022 r., poznając zarazem system, który będzie obowiązkowy od 1 lipca przyszłego roku. – Od tego dnia czynni podatnicy podatnicy VAT będą wystawiać e-faktury wyłącznie w KSEF. Faktury ustrukturyzowane będą podstawową formą dokumentowania transakcji gospodarczych. Dlatego już teraz warto poznać nowe zasady wystawiania e-faktur i przetestować bezpłatne narzędzia KSEF – zachęca Irmina Kociszewska. Chcąc to podatnikom ułatwić, fiskus przygotował cykl webinarów, pozwalających ich uczestnikom lepiej poznać nowy system. Niezbędne informacje są też dostępne w sieci, m.in. na stronie resortu finansów.

Waldek Siwczyński

GODZINY OTWARCIA BASENU PRZY UL. KRÓLOWEJ JADWIGI W OKRESIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNYM

24.12 -26.12.2023 r. - nieczynny

27.12 – 30.12.2023 r. – 13:00 – 21:00

31.12.2023 r. – nieczynny

1.01.2024 r.- nieczynny

GODZINY OTWARCIA PŁYWAJNI „WODNE PIASKI” W OKRESIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNYM

24.12.2023 r. – 6:00 – 14:00

25.12 -26.12.2023 r. - nieczynna

27.12 – 30.12.2023 r. – 6:00 – 22:00

31.12.2023 r. – 6:00 – 14:00

1.01.2024 r.- nieczynna

GODZINY OTWARCIA LODOWISKA „LODOWA ARENA” W OKRESIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNYM

22.12. – 23.12.2023 r. – 8:00 – 21:45

24.12.2023 r. – 8:00 - 13:45

25.12.2023 r. – lodowisko nieczynne

26.12.2023 r. – 15:00 – 21:45

27.12 - 30.12.2023 r. - 8:00 – 21:45

31.12.2023 r. – 8:00 – 13:45

1.01.2024 r. – 15:00 – 21:45

CENNIK SEZON 2023/2024

BILETY I KARNETY

1	Bilet normalny*	12 zł
2	Bilet normalny z Kartą Dużej Rodziny	8 zł
3	Bilet ulgowy Dotyczy: 1. dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji 2. uczniów spoza Gminy Legionowo korzystających z lodowiska w ramach zajęć wychowania fizycznego	8 zł
4	Bilet ulgowy z Kartą Dużej Rodziny	5 zł
5	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)**	200 zł
6	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	120 zł
7	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** Dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji	120 zł
8	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	75 zł
9	Korzystanie z Lodowiska przez weterana/weterana poszkodowanego na podstawie art. 30a ustawy z dnia 19.11.2011r. o weteranach działań poza granicami państwa za okazaniem legitymacji	bezpłatnie

ŁYŻWY

1	Wypożyczenie łyżew	15 zł
2	Wypożyczenie łyżew dla szkół (grupy zorganizowane z opiekunem w ramach zajęć wychowania fizycznego)	5 zł
3	Ostrzenie łyżew	20 zł

*Ceny biletów jednorazowych, nauki jazdy na łyżwach i opłaty za wypożyczenie łyżew dotyczą 1 sesji trwającej 45 minut.

** Karnet trzydziestodniowy jest ważny na 30 wejść (sesji). Na podstawie karnetu można skorzystać z kilku sesji dziennie.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

W twoim związku od dawna panuje chłód i partner zbiera się, by coś ci powiedzieć. Zachęć go do tego.

BARAN

Pojawi się szansa na korzystną inwestycję. Jeśli masz oszczędności, poważnie się nad nią zastanów.

BYK

Innych dopada świąteczny spadek formy, a ty będziesz czuł się wysmienicie. To dobry czas na zmiany.

BLIŹNIĘTA

Twoja skłonność do planowania często przesłania ci to, co dzieje się tu i teraz. Spróbuj żyć chwilą.

RAK

Miałeś ostatnio trudny okres, jednak wkrótce karta powinna się odwrócić. Bądź dobrej myśli.

LEW

Ostatnio zwolniłeś obroty, pamiętaj jednak, że twoi rywale z pracy mogą cię łatwo wyprzedzić.

PANNA

Nastanie zimy nie oznacza, że twojego serca nie ogrzeje nowe uczucie. Rozejrzyj się, może być tuż, tuż.

WAGA

Uwielbiasz pędzić przez życie, to samo robisz też na drodze. Ale w tych dniach bądź ostrożny.

SKORPION

Wreszcie powinien nadejść przełom i fatalna atmosfera w pracy ustąpi miejsca dawnemu luzowi i swobodzie.

STRZELEC

Przyszły święta i znów dzieci były na pierwszym planie. Jednak nie rezygnuj z własnych planów.

KOZIOROŻEC

Pieniądze będą teraz w roli głównej. Z jednymi się rozstaniez, inne nieoczekiwanie wpadną ci do kieszeni.

WODNIK

Nic ci nie dolega? Doskonale. Mimo to pomyśl o zdrowotnej profilaktyce. Na pewno nie zaszkodzi.

Spadło z pióra

Życzenia nie do odrzucenia

Od dobrych paru dni kupa mieszkańców naszej planety zajmuje się głównie składaniem bliźnim życzeń oraz ich od nich przyjmowaniem. Czyli to najczęściej z napędzanego tradycją rozpędu, bo nie oszukujmy się: zazwyczaj pod zwyczajową, popartą wątlm uśmiechem i wyciętą z szablonu treścią kryje się jedyne szczerze w tej scenie pragnienie: aby marzenia tulonego właśnie delikwenta wciąż, najlepiej na zawsze, nimi pozostały. Bo kiedy pani Bożenka z dziaku kadr życzy pani Krysi z finansowego ich spełnienia, to czy na pewno chciałaby tą obłudną, tłustą flądę widzieć

wkrótce z talią osy, gładkim licem i zakochanym facetem u nogi? Na dodatek w roli swej szefowej... A kysz, tleniona zjawo! Nie, nie i jeszcze raz nie! Albo taki sierżant Czesiek, gdy życzy umundurowanemu pryncypałowi „wszystkiego naj”. Czy naprawdę tak gorąco pragnie, by dowódcy jeszcze bardziej urosło ego, a na gaciach zakwitły mu lampasy? A skąd! On te generalskie rojenia generalnie ma tam, gdzie i jego rozkazy. Klepie jednak, niczym profesjonalny wierny w konfesjonale, kilka rytualnych komunałów, bo przecież na przełomie roku postępuje tak każdy.

Czy zatem życzenia są bez sensu? Aż tak daleko w swym ohydym krytykanctwie się nie posunę. Myślę sobie bowiem, całkiem nawet serio, że szanse na ich realizację są wypadkową szczerego pragnienia jednostki składającej tudzież pozytywnego nastawienia biocy. I tylko w takim przypadku mogą dobrnąć do szczęśliwego finału. Z drugiej strony, gdy się przez chwilę zastanowić, sedno przesłania tych tysięcy „wszystkiegonajlepszych” treści można by właściwie sprowadzić do zasadniczego ich efektu – dobrego nastroju beneficjenta. Wszak właśnie na niego mają pracować główne z wieszowanych nam dóbr: zdrowie, miłość i kasa. Niekoniecznie w wymienionej kolejności. Pomijając tę część doby, gdy z różnych przyczyn

zapadamy się w senną nicłość, resztę chcielibyśmy spędzić z rozpromienionym obliczem. Jasne, co człowiek, to i inne wywołujące „banana” zjawiska. Jednak świetne samopoczucie – bez względu na to, kto i co je powoduje – stanowi słodziutką śmietankę, którą należy zebrać z całego wiadra wigilijnych i noworocznych życzeń. Niekiedy, jako się rzekło, już na wstępie skwaśniałych.

Cóż zatem czynić, aby móc każdego dnia jej kosztować? Sugeruję cieszenie się drobiazgami. Nie od razu milionami na loterii i miss globu u boku, ale spokojną zmianą w fabryce, nową kiecką albo dłuższą niż zwykle wymianą spojrzeń z fajną sąsiadką – z tego też warto czerpać satysfakcję. Po pierwsze, nigdy nie wiadomo,



WALDEK SIWCZYŃSKI

który nasz dzień jest ostatni, po drugie zaś, pozytywne myślenie naprawdę może zdziałać cuda. Weźmy takiego mnie. Już jako osesek marzyłem o tym, żeby na pokarm zarabiał pisaniem. I co? Ano od dwóch dekad ssę sobie bujaną pierś „Miejscowej”, ostatnio nawet na weekend. Dla optymisty taki wyczyn to żaden cud, lecz kaszka z mleczkiem. Pożywna, nawet gdy nie osładzają jej życzenia.

Pod(...)słuchane

Szarość dnia warto sobie co jakiś czas pokolorować – co do tego nikt chyba nie ma wątpliwości. Można to czynić na tysiące sposobów. Od wzięcia owego sformułowania dosłownie, czyli zabrania się za malowanie ścian albo obrazów, aż po wysoce

naganne i niezdrówne – jak to pięknie ujął kiedyś miłujący alkohol pan Janek, najslawniejszy polski kamieniarz – „wprowadzanie do organizmu elementu baśniowego”. Godną rozważenia opcją, leżącą gdzieś tak pośrodku, jest natomiast wybranie się na

koncert. Choćby jeden z tych, jakie od lat odbywają się w Legionowie, jazzowy. Mnóstwo tubylców chętnie tak właśnie czyni, zwłaszcza że dzięki sponsorskiej uprzejmości mazowieckiego marszałka w zamian nikt nie oczekuje od publiczności biletów płatniczych NBP. A kto już na darmowy koncert pójdzie, z reguły nie żałuje. Najczęściej znaj-

duje tam bowiem i ładne dźwięki, i słowa. Niekoniecznie zresztą przez kogoś wyśpiewane. Fajne bywają też teksty, które padają między utworami. I wprowadzają słuchaczy w jeszcze lepszy nastrój.

Uczyniła tak ostatnio pani Grażyna, która ponoć pierwszy raz w swojej długiej karierze uraczyła gród L. osobistym głosem.

Opowiedziała ona wszem i wobec anegdotkę z życia, jej życia, wziętą, a dotyczącą kwestii dla pań zazwyczaj drażliwej – ich metryki. Otóż jeden z fanów, zachepiwszy ją kiedyś przed jakąś sztuką, wdał się z wokalistką w sympatyczną pogawędkę. I kiedy tak sobie o tym tudzież owym gaworzyli, spojrzał na nią, po czym odnosząc

się do jej ocenianego przezeń wieku, stwierdził, że chyba jest już po pięćdziesiątce. Na co wykonawczyni ponadczasowego utworu „Czas nas uczy pogody”, na czasie się przecie znająca, odrzekła: „Nie, już po setce!”. Trudno wyczuć, czy adresat tej ciętej riposty ją zrozumiał, my w każdym razie połknęliśmy ją z apetytem.

Zwyrwane kontekstu



W PANA ŻYCZENIE JEST DLA MNIE ROZKAZEM

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, na prośbę radnego Zdzisława Korysia o ponowne referowanie przez niego na sesji prac prezydenta.



- Właśnie powiedziałem księdzu, że ma tu nas wszystkich jak na tacy. fot. red.

CIEKAWOSTKI

Nowy rok, nowy trener... i nie tylko

Tak to już w sporcie jest, że będąc trenerem, trudno o zawodową stabilizację. Nie tylko w sporcie przez wielkie, lecz także przez całkiem małe „s”. Potwierdzają to ostatnie wieści z występującego w II lidze koszykarskiego Legionu Legionowo, gdzie nastąpiła właśnie zmiana na trenerskim stołku.

Jak przed kilkoma dniami poinformował klub, zakończył on już współpracę z dotychczasowym szkoleniowcem, Antonio Daykołą. Wyrażając mu zarazem wdzięczność za przeżywaną razem sportową przygodę, która wniosła wiele wartości w rozwój drużyny. „Każda chwila spędzona na parkiecie pod jego okiem była dla nas cenną lekcją. Serdecznie dziękujemy za wszystkie wspólne mecze, treningi, za chwile triumfu i te trudniejsze – porażki, oraz za niezliczone godziny poświęcone na doskonalenie naszych umiejętności” – można przeczytać w opublikowanym w sieci komunikacie

klubu. Jak zapewnia jego szef, zawodowe rozstanie z Antonio Daykołą przebiegło w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. – Po prostu czasami zmiany są niezbędne, aby móc iść naprzód i rozwijać się w nowych kierunkach. Na mojej decyzji zaważyły nie tyle dalekie od przedsezonowych oczekiwań wyniki drużyny, co raczej brak dobrego pomysłu na jej poukładanie i zanik „chemii” pomiędzy zespołem a trenerem. Uznałem, że drużynie potrzebny jest nowy, mocny impuls i ktoś, kto spojrzy na nią świeżym okiem – uzasadnia swoją decyzję prezes Legionu Tomasz Matysiak.



Nazwisko następcy byłego już opiekuna legionowskiej drużyny ogłoszono bardzo szybko. Został nim Łukasz Pacocha,

dawny rozgrywający, znany ze swych występów na pierwszoligowych i ekstraklasowych parkietach, gdzie zdobywał nawet tytuły króla strzelców, notując świetną skuteczność rzutów za trzy punkty oraz rzutów wolnych. Przez ponad piętnaście sezonów w zawodowej koszykówce miał on okazję grać pod okiem najlepszych krajowych trenerów, podpatrując przy okazji tajniki ich szkoleniowego warsztatu. – Jego bogate doświadczenie na parkietach koszykówki, zarówno jako gracza, jak i trenera, z pewnością przyczyni się do rozwoju naszego zespołu. Łukasz Pacocha jest przykładem sportowca, który po zakończeniu aktywnej kariery zawodniczej skutecznie przechodzi na drogę trenerską, wykorzystując swoją wiedzę do rozwijania młodych talentów. Jego kariera zawodnicza była bogata w sukcesy, a teraz przenosi to bogactwo doświadczeń na parkiety trenerskie, inspirując i kształtując przyszłe pokolenia koszykarzy – komplementują nowego

szkoleniowca działającego w drugim lidze Legionu.

Sądząc po płynących z ich strony zapowiedziach, trenerska rozszada nie jest ostatnią z szykowanych dla miejscowych kibiców niespodzianek, głównie personalnych. Wkrótce mogą się oni spodziewać, jak obiecuje klub, kolejnych ekscytujących wieści. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że chodzi przede wszystkim o trzech nowych zawodników, którzy postanowili dołączyć do Legionu, podążając w ślad za bardzo przez nich cenionym trenerem Pacochą. A ponieważ mowa tu o doświadczonych, wartościowych graczach występujących na kluczowych pozycjach, wygląda na to, że po nowym roku, do drugiej części ligowej batalii Legion przystąpi poważnie wzmocniony.

Zawarta z klubem umowa przewiduje, że trener Łukasz Pacocha poprowadzi legionowską drużynę do końca bieżącego i przez cały następny sezon.

Aldo

Antonina i Alina

Trzeci grudniowy weekend dwie czołowe młodziczki z legionowskiego Delfina spędziły bardzo pracowicie. Szczególnie starsza i bardziej utytułowana z nich, która zaliczyła aż dwie imprezy pływackie, w trakcie każdej z nich dwukrotnie triumfując.



Na początek, w sobotę (16 grudnia), odbył się trzeci etap ogólnopolskich zawodów z cyklu „Od młodzika do olimpijczyka”, zapoczątkowanych w 2011 roku przez AZS Warszawa. Pojawiło się na nich w stolicy 870 czoło-

wych zawodniczek i zawodników z 84 polskich klubów. Była to więc świetna okazja, żeby przy dużej konkurencji powalczyć o medale i dzięki temu wejść w nowy rok z lepszymi rekordami życiowymi. UKS Delfin Legionowo repre-

zentowały tym razem dwie pływaczki: Antonina Pietuch i Alina Kalinowska. Swoją szansę świetnie wykorzystała zwłaszcza ta pierwsza, zwyciężająca ostatnio z regularnością szwajcarskiego zegarka. Popularna Tośka potwierdziła swą znakomitą dyspozycję wywalczeniem w Warszawie dwóch złotych medali. Co więcej, ten oraz wiele wcześniejszych, bardzo udanych startów pozwoliły jej zakończyć bieżący rok na drugim wśród swoich rówieśniczek miejscu w kraju na 100 m i trzecim na 200 m w stylu grzbietowym. Codzienne zaangażowanie na treningach, poświęcenie i determinacja przyniosły zatem obfite sportowe żniwo.

Szczegółowe rezultaty pływaczek Delfina wyglądały następująco: Antonina Pietuch (rocznik 2010)

– 100 m styl grzbietowy 1 miejsce (1:06.98 s), 200 m styl grzbietowy 1 miejsce (2:25.03 s), 100 m styl dowolny 4 miejsce (1:02.55 s), Alina Kalinowska (rocznik 2012) – 100 m styl zmienny 11 miejsce (1:28.49 s), 100 m styl klasyczny 10 miejsce (1:31.95 s).

Dzień później, w niedzielę, Antonina Pietuch pojechała na Ogólnopolskie Zawody Pływackie „Bijemy rekordy życiowe”, których organizatorem był Uczniowski Klub Sportowy Polonez Wyszków. Fakt, że wśród 350 rywali i rywali z 25 klubów tylko ona reprezentowała legionowskiego Delfina, nie podciął Tosi skrzydeł. Wręcz przeciwnie, postarała się zrobić wszystko, aby takiej decyzji jej trenerzy nie żałowali. Dość powiedzieć, że w dwóch startach zdobyła dwa złote krążki, deklasując swoje przeciwniczki w stylu grzbietowym. Co do rezultatów legionowskiej czempionki, 50 metrów stylem grzbietowym przepląnęła w 31.49 s, a setkę w tym samym stylu pokonała w czasie 1:08.23 s.

Aldo



Odchodzi głos Legionovii

Na meczach Legionovii Legionowo nie usłyszymy już charakterystycznego „Goooooool dla Legionovii!!!”. Po czterech latach pracy - jako spiker, social media manager, rzecznik prasowy, osoba ds. kontaktów z mediami i trener przedszkolaków w jednym - z klubem żegna się Patryk Grzelak.

– Jako spiker zadebiutowałem jeszcze w II lidze, w październiku 2019 roku podczas meczu ze Zniczem Pruszków. Ależ to była frajda krzyczyć „GOOOOL DLA LEGIONOVII!”. Jako social media manager ucywilizowałem i unowocześniłem klubowe media społecznościowe. No i wreszcie treningi w ramach Piłkarskiego Przedszkola. W szczyto-

wym momencie w zajęciach brało udział nawet 45 dzieciaków – napisał na swoim facebookowym profilu Patryk Grzelak. Przy tej okazji podziękował też zarządowi klubu, trenerom, zawodnikom i wszystkim współpracownikom. Z klubem Patryk Grzelak żegna się wraz z końcem roku.

zig

Tragiczna jesień

Po dwóch kolejnych sezonach, w których Legionovia Legionowo praktycznie do ostatniej kolejki biła się o awans do drugiej ligi, runda jesienna obecnych rozgrywek w wykonaniu legionowskiej drużyny była kompletnie rozczarowująca. Ligową zimę spędzi ona w strefie spadkowej i wiosną będzie musiała naprawdę bardzo się postarać, aby zostać w trzeciej lidze.

Latem tego roku zespół przeszedł prawdziwą rewolucję. Po dwóch sezonach z rządu, w których awans do wyższej klasy rozgrywkowej uciekał w zasadzie na ostatniej prostej, z klubem zostali się zarówno trener Michał Piros, jak i większość podstawowych zawodników – z kapitanem Patrykiem Koziałą, podstawowym bramkarzem Janem Krzywańskim i najlepszym snajperem zespołu Szymonem Wijkąkiem na czele. W trakcie okresu przygotowawczego zespół Legionovii objął Marcin Woźniak. Po trzech kolejkach przegranych po 0:3 przestał on jednak pełnić funkcję trenera pierwszej drużyny. Jego miejsce zajął Marcin Broniszewski, któremu również – przynajmniej na razie – nie udało się z kompletnie przebudowanej drużyny stworzyć zespołu walczącego o najwyższe ligowe cele.

Rundę jesienną sezonu 2023/2024 Legionovia Legionowo



zakończyła w strefie spadkowej, a dokładnie na 16 miejscu. Ma tyle samo oczek, co drużyna zajmująca przedostatnie miejsce w tabeli, a jej przewaga nad ostatnim zespołem wynosi tylko punkt. Z drugiej strony, tyle samo traci też do strefy bezpiecznej. W 17 meczach podopieczni trenera Broniszewskiego zdobyli 13 punktów. Wygrali cztery mecze, jeden zremisowali i aż 12 przegrali. Pierwszy w sezonie triumf legionowianie wywalczyli dopiero w czwar-

tej kolejce, pokonując na wyjeździe 2:1 Piłicę Białobrzegi. Najwyższe zwycięstwo odnieśli zaś w siódmej kolejce, pokonując na własnym boisku 3:0 ŁKS Łomża, zajmujący w tej chwili ostatnie miejsce w tabeli. Z kolei najwyższą porażką zakończył się mecz 13 kolejki z GKS-em Belchatów. Na wyjeździe legionowianie ulegli im 0:6.

We wszystkich meczach rundy jesienniej zawodnicy Legionovii strzelili 16 bramek, a straci-

li 38. Najwięcej goli zdobył doświadczony Bartosz Mroczek, który do siatki trafiał trzy razy. Po dwie bramki zdobyli Michał Barć, Kacper Dudek, Dawid Papazjan, Mateusz Szwed i Konrad Zaklika, a po jednym trafieniu do puli goli dołożyli Kacper Koterwas i niegrający już w Novii Dariusz Zajwiński. Jedną bramką była trafieniem samobójczym.

W tej chwili piłkarze Legionovii są na urlopiach. Przygotowania do rundy rewanżowej rozpoczyna 10 stycznia. Miejmy nadzieję, że czas do rozpoczęcia ligowej wiosny uda im się przepracować na tyle skutecznie, że legionowianie szybko opuszczą strefę spadkową i tak jak w poprzednich sezonach do końca walczyli o awans, tak teraz nie będą do ostatniej kolejki drżeli o utrzymanie w lidze.

Zig



Zimny Mazur

Wyjazd na III Mistrzostwa Mazur w Pływaniu Zimowym pływacy z ekipy Winter Swimmers Legionowo z pewnością mogą zaliczyć do bardzo udanych. W sobotę (16 grudnia), ścigając się w mających temperaturę 2,5 °C wodach Jeziora Łęckiego, „wyłowili” z niego mnóstwo medali.

Grudniowe zawody przygotował i perfekcyjnie przeprowadził Klub Sportowy Zahartowani Łęka. W składzie drużyny Winter Swimmers Legionowo znaleźli się doświadczeni Amelia Mikołajczyk, Piotr Rapacki i Piotr Mikołajczyk, a także dwaj debiutanci – Krzysztof Pawłowski i Mariusz Pawłowski. Najlepiej z nich spisali się ta pierwsza, zdobywając aż pięć złotych medali: na 50 m stylem klasycznym w kat. open, 50 m stylem klasycznym w kat. do 17 lat, 50 m stylem dowolnym w kat. do 17 lat i w sztafecie 4x25 m w sztafeta w stylu dowolnym open. Jeszcze więcej krążków, choć różnego koloru, zgarnął w Łęku Krzysztof Pawłowski: złote na 50 m stylem grzbietowym open, 50 m stylem grzbietowym w kat. do 17 lat, 25 m klasykiem w kat. do 17 lat i w sztafecie 4x25

m w stylu dowolnym open, srebrny na 50 m stylem dowolnym w kat. do 17 lat i dwa brązowe – na 50 m stylem dowolnym i 25 m klasykiem open.

Z kolei Piotr Rapacki zwyciężył na 50 m stylem klasycznym open i 50 m w tym samym stylu w kat. 40-49 lat, był drugi na 50 m i trzeci na 250 m stylem dowolnym w kat. 40-49 lat oraz szósty na 250 m i ósmy na 50 m stylem dowolnym open. Jego imiennik, Piotr Mikołajczyk, wygrał wyścig na 500 m stylem dowolnym w kat. 40-49 lat, był drugi na 50 m stylem motylkowym open i w kat. 40-49 lat oraz czwarty na 500 m stylem dowolnym open. Natomiast drugi z debiutantów, Mariusz Pawłowski, przypłynął czwarty na 25 m stylem dowolnym w kat. 50-59 lat i szesnasty na 25 m stylem dowolnym open.

Aldo

Rekordy z Wyszkowa

O ile legionowskiego Delfina reprezentowała tam tylko jedna zawodniczka, ekipa Uczniowskiego Klubu Pływackiego Ósemka Legionowo musiała wynająć w tym celu autokar. Na Ogólnopolskie Zawody Pływackie „Bijemy rekordy życiowe” wystawił on bowiem aż 20-osobową reprezentację. I jak się okazało, trenerzy mieli nosa!



Jeśli młodym pływaczkom oraz pływaczom z Ósemki zabrakło czegoś do pełni szczęścia, to chyba tylko choć jednego zwy-

cięstwa. Za to srebrnych i brązowych medali zdobyli oni całe mnóstwo. Drugie lokaty wywalczyli w Wyszkowej: Zuzan-

na Paczkowska na 50 m stylem dowolnym (42,37), Nikodem Obidziński – 50 m stylem grzbietowym (37,99) oraz Karol Michalski – 50 m stylem motylkowym (37,53).

Bardzo blisko podium, przegrywając brązowy medal o setne bądź dziesiąte sekundy, byli ósemkowicze, którzy zajęli czwarte miejsca: Julia Wysocka, Magdalena Kosak, Alicja Kotwica i Jan Pasicz na 50 m stylem dowolnym, Aleksander Wiącek na 50 m klasykiem, Eryk Uryń na 50 m stylem grzbietowym, Zuzanna Zygan na 100 m stylem klasycznym i Alicja Kotwica na setkę stylem zmiennym. – Duże gratulacje należą się wszystkim naszym zawodniczkom i zawodnikom. Dziękujemy też sekcji pływackiej UKS Polonez Wyszków za super zawody i organizację. My w klubie trenujemy teraz dalej, zaliczamy kolejne kilometry na treningach, a po nowym roku ruszamy po następne medale! – zapowiadają trenerzy Wojtek Sieczyk i Sebastian Twardowski.

Aldo

na Paczkowska na 50 m stylem dowolnym (34,70), Mikołaj Popławski na 50 m stylem dowolnym (33,95), Antonina Kołacz na 50 m stylem klasycznym (44,63), Franciszek Skwarek na 50 m stylem klasycznym (43,35), Julia Wysocka na 50 m stylem grzbietowym (42,36), Magdalena Kosak na 50 m stylem grzbietowym (37,95), Zuzanna Paczkowska na 50 m stylem motylkowym (38,31) i Kacper Jezierski na 100 m stylem zmiennym (1,18,40). Na najniższym stopniu podium stanęli natomiast: Oliwia Krauze – 50 m styl dowolny (46,56), Antonina Kołacz – 50 m styl dowolny (34,79), Igor Piński – 50 m styl klasyczny (46,80), Oliwia Krauze – 50 m styl grzbietowy (49,76), Mikołaj Popławski

Od lektury do kultury

Tegoroczna odsłona Narodowego Czytania miała w Legionowie tak barwny przebieg, że postanowiliśmy jeszcze raz na chwilę do Parku Zdrowia wrócić. Do powracania namawiali też zresztą jego miejscy uczestnicy. Powracania, ma się rozumieć, do regularnej lektury, której daleko do popularności, jaką miała w dawnych, bardziej „analogowych” czasach.



Na rozmaite przejawy nowoczesności nie ma, rzecz jasna, sensu się obrażać. Trzeba mieć jednak świadomość, że na dłuższą metę człowiekowi ona często nie służy. – Rozwój technologii sprawił, że młode pokolenie generalnie nie czyta. Bo zwyczajnie nie czuje takiej potrzeby. Wie, że wystarczy włożyć sobie w uszy słuchawki i posłuchać audiobooka. Jest to bez wątpienia problem nie tylko szkoły, ale w ogóle problem społeczny. Bo nie czytają nie tylko młodzi, lecz także ludzie starsi – ocenia Mariusz Suwiń-

ski, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie.

Tymczasem czytanie posiada mnóstwo zalet. Zarówno kiedy robi się to w pojedynkę, jak też czyta komuś. Nawet jeśli wydaje się, że słuchacz nie jest tym nazbyt zainteresowany... – Warto czytać już sobie do brzuszka, kiedy jest się w ciąży. Dziecko oswaja się wtedy z głosem mamy i powoli wchodzi w te historie. Znanca mediów, McLuhan, podzielił je kiedyś na gorące i zimne. Te

pierwsze, czyli telewizja i Internet, tak dzisiaj popularne, tworzą niestety zimnego odbiorcę. Nie pozostawiają zbyt wiele pola do tego, żeby „odpalać” swoją wyobraźnię, myślenie. Natomiast te drugie media tworzą gorącego odbiorcę, który ma dużą wyobraźnię, wrażliwość. Jego umysł może się rozwijać i wędrować w najróżniejsze krainy. I to jest coś, czego nam dzisiaj bardzo brakuje. Poza tym czytanie to także sposób na budowanie wspólnoty. Kiedy my sami sięgamy po książki, nasze dziecko też w którymś momencie chętnie zaczyna czytać – mówi Matylda Durka-Wróbel, nauczycielka i legionowska radna.

Wielu rodziców to wszystko wie, mają jednak problem z zachęceniem swoich pociec do lektury. Zdaniem specjalistów w trudno o skuteczniejsze lekarstwo niż dawanie dzieciom

osobistego przykładu. Pozwalające zarazem sprawdzić skuteczność starego polskiego przysłowia: „z jakim przestajesz, takim się stajesz”. – Najlepiej zacząć samemu czytać,



bo kiedy dziecko widzi, że rodzic to robi, uznaje, że jest w tym coś ciekawego, że może warto. I poprzez tą obserwację samo zaczyna czytać. Bardzo dobrze jest też czytać dziecku. Nie chodzi o to, aby robić to godzinami, sięgając po naukowe książki, ale znaleźć takie rzeczy, które są interesujące dla nas i dla

dziecka. Bardzo ciekawa jest na przykład mitologia grecka albo nasza, popularna ostatnio mitologia słowiańska, która może być też fascynująca dla kogoś dojrzałego. Wystarczy czytać dziecku nawet kilkanaście minut dziennie, choćby wieczorem, kiedy już się wyciszamy i uspokajamy. Tylko trzeba po prostu zacząć – dodaje Matylda Durka-Wróbel.

Jak w Legionowie dowiodło Narodowe Czytanie, dorosłym też może ono dostarczać dużo radości. Co przy okazji wspólnego

czytań od słów: „Jestem przystojnym, młodym człowiekiem...”, dorzucając za moment, że posiada w dodatku „układ włosów”. Wtedy na dłuższą chwilę publiczne czytanie zostało przerwane, aby rozbawieni aktorzy razem z publicznością mogli opanować intensywne, trudne do opanowania napady śmiechu...

Dzisiaj, myśląc o lokalnym czytelnictwie, uśmiechają się też miejscy bibliotekarze. Ale jeszcze kilkanaście miesięcy wcale nie było im do śmiechu. – Legionowskie czytelnictwo „siadło” wraz z pandemią. Odnotowaliśmy wtedy – nie tylko u nas, ale też w Powiatowej Instytucji Kultury, która prowadzi bibliotekę powiatową – blisko 40-procentowy spadek czytelnictwa. Ale na szczęście, dzięki podejmowanym od wielu lat działaniom, wracamy na ten poziom, który osiągnęliśmy do 2019 roku, a więc do blisko piętnastu tysięcy czytelników rocznie – uspokaja Tomasz Talarski, dyrektor legionowskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Z zamiłowaniem do książek jest zatem w Legionowie całkiem dobrze. Zawsze jednak mogłoby być lepiej, dlatego bibliotekarze starają się, aby wszyscy chętni do zaczytania mieli tylko jeden krok.

Wonder

Rozwód w pojedynkę

Teatru z prawdziwego zdarzenia w Legionowie, póki co, nie ma. Prawdziwe zdarzenia teatralne w nim jednak bywają. Głównie za sprawą Pocztałni, która od dobrych kilku lat stara się wystawiać na swojej scenie ciekawe, warte obejrzenia spektakle. Również takie jak ten ostatni - w gwiazdorskiej, choć jednoosobowej obsadzie.

Odkąd tylko Pocztałnia pokazała legionowianom swoje teatralne oblicze, spotyka się ono wyłącznie z ich akceptacją. – Mamy już swoją stałą publiczność, która, co muszę tu szczerze przyznać, wręcz domaga się ciągu dalszego. Rzeczywiście, była dość długa przerwa spowodowana przede wszystkim pandemią, a po-

tem brakiem środków, no ale ten rok zakończyliśmy z przytupem – podkreśla Jolanta Żebrowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

Stało się tak na początku grudnia, za sprawą monodramu „Mój boski rozwód” w wykonaniu Anety Teodorczuk. To napisana przez Gerald-



ne Aron historia zdradzonej kobiety, która po tytułowym rozwodzie na nowo, do tego z całkiem dobrym skutkiem, układa sobie życie. – To jest takie bardzo fajne zestawienie postaci, które mam przyjemność odgrywać w tym monodramie. Bo każda coś tam innego wnosi, każda jakiś inny temat, inne pytanie, inną refleksję zupełnie. My się tu spotykamy z dramatem życiowym Angeli, na szczęście jest on przedstawiony bardzo zabawnie. To w teatrze uwielbiam i zawsze się staram, żeby kiedy mówimy o czymś po-

ważnym, „odelżyć” to przez poczucie humoru – mówi Aneta Teodorczuk. Przydały się też do tego śpiewane przez nią piosenki, stanowiące integralną część przedstawienia. Z jego reżyserką, Anną Gryskówną, łączą aktorkę nie tylko zawodowe, lecz także przyjacielskie relacje. – My się znamy bardzo dobrze, ale abstrahując od naszej prywatnej znajomości, to Anki warsztat jest tym, który szalenie cenię. Czekaliśmy sobie aż taki tekst nam się gdzieś trafi. Już dawno wiedziałyśmy, że razem chcemy zrobić coś kolejnego,

bo Anka wyreżyserowała też „Matkę, żonę, kochankę”, czyli mój poprzedni, powstały pięć lat temu monodram. A to jest takie nasze drugie zawodowe dziecko – dodaje aktorka.

Jako monodram, owo dziecko miewa często trudny charakter. Taka forma kontaktu z widzami jest bowiem dla aktora ogromnym wyzwaniem. Aby mu sprostać, najważniejsze jest – zdaniem pani Anety – dobre rozłożenie sił. Także w sensie typowo fizycznym, bo półtorej godziny samotnego pobytu na scenie potrafi naprawdę solidnie zmęczyć. – Jeszcze lata temu wydawało mi się, że tego nie przebrnę, że to jest nie na moje nerwy. Bo tutaj rzeczywiście trzeba cały czas utrzymać uwagę widza, cały czas zonglować. Jak coś jest bardzo zabawnie, to trzeba to trochę troszeczkę zepsuć, opowiedzieć poważniej. Od kilku lat mam przyjemność uczyć studentów. I zawsze im powtarzam, że tak naprawdę

najważniejsze w tym zawodzie, już potem, w jego praktykowaniu, jest skupienie – uważa Aneta Teodorczuk.

Przydaje się ono też, co zrozumiacie, na widowni. Ale z tym w pierwszą niedzielę grudnia nie było w Pocztałni najmniejszego problemu. Znając sympatię mieszkańców do teatru, organizatorzy z biblioteki także w przyszłości postarają się nie sprawić im zawodu. – Propozycje na kolejny rok już są. Prowadzone są już rozmowy, natomiast nie jestem w stanie przewidzieć, co z tego wyniknie. Wszystko będzie zależało od tego, czy dostaniemy pieniądze z projektu, czy w ogóle znajdą się środki na tego typu działalność. Jeśli tak, to z wielką radością będziemy ją kontynuować – obiecuje Jolanta Żebrowska. Jedno jest pewne: o frekwencji na widowni w Pocztałni obawiać się nie muszą.

Waldek Siwczyński